Należytość pocztowa opłacona ryczałtem | Cena egzemplarza 30 gr

# HASŁO NARODOWE

Wychodzi w niedzielę rano.

ROK III. | Kraków, dnia 8 stycznia 1927. | Nr. 2

Adres Redakcji i Administracji: Kraków, pl. Matejki 7. I piętro na prawo.



# Pięć minut przed dwunastą.

**Wernyhora: Słuchaj ślepo, wierzyć święcie. Ja wiem, żeś jest Asan zuch. (St. Wyspiański Wesele).**

Jeżeli przyglądniemy się naszemu społeczeństwu to spostrzeżemy, że zawsze, o ile rozchodzi się o sprawy wewnętrzno—państwowe, nasze lewicowe partje mimo braku u nich konkretnego celu i programu ideowego, wykazują inicjatywę i odwagę działania, (jakkolwiek smutną odwagą ale zawsze odwagę); natomiast u naszych prawicowych stronnictw, jest wprawdzie konkretny cel, ale wadliwość programów, ich nie realne założenia, a przedewszystkiem brak śmiałości działania i inicjatywy hamują wszelki postęp.

Przyczyna tkwi w tem, że kilka stronnictw lewicowych posiada sprężystszą organizację czego prawicowym partjom brak, a co ma ten skutek, że narodowe stronnictwa mimo większej liczebności od lewicowych nie przedstawiają decydującego czynnika w sprawach ogólno—państwowych i społecznych, a kierujący mężowie nie mają tego poczucia pewności i siły, jakie daje kierownictwo i współdziałanie ze sprężyście zdyscyplinowaną organizacją.

**Na szczęście, ażeby zapobiedz złemu zabrano się ostatniemi czasy do organizowania Obozu Wielkiej Polski, albowiem periculum in mora, gdyż bolszewizm jako pachołek żydowskiej międzynarodówki wyziera wraz z nią z każdego kąta naszego domu.**

Dotychczasowe organizacje tak endeckie jak i chadeckie znajdowały się stale na mylnej drodze, gdyż cała ich robota organizacyjna polegała na tem, ażeby pozyskać jak największą ilość członków, inkasować wkładki, aranżować odczyty i uświadamiać społeczeństwo — ale zapomniano o tem, żeby i młodzież wziąść planowo w karby subordynacji i dyscyplinować ją, a równocześnie ideowo uświadamiać albowiem tylko dyscyplina jest fundamentem moralnym organizacji; bez niej organizacja staje się przedsiębiorstwem zarejestrowanem z ograniczoną poręką. Przytoczę przykłady:

Na ogół słyszy się, że narodowa młodzież w Krakowie poczyniła na polu swojej organizacji ogromne postępy naprzód.

Jeżeli ktoś rozumie pod organizowaniem zebranie pewnej ilości członków i ich teoretyczne uświadomienie, to w tym wypadku byłoby to twierdzenie bezwzględnie prawdziwe. Albowiem w r. 1922 widziałem sam, jak mało było młodzieży wszechpolskiej w Krakowie. Na szumnie zapowiedzianem w czasopismach, zebraniu młodzieży narodowej, celem uczczenia pamięci śp. Aleksandra hr. Skarbka, zjawiło się 14 (czternastu) akademików. (Zebranie zagaił p. red. Dr. Świrski).

W jesieni tego samego roku na wiec przedwyborczy zwołany do sali Sokoła i zagajony przez śp. ks. prał. Lutosławskiego, trzeba było sprowadzać aż Ślązaków, którzy warchołów szabesgojowskich, chcących zakłócić zebranie, wyrzucali na gębę. (Zaznaczyć należy, że ci Ślązacy wywiązali się wówczas wspaniale ze swego zadania). Młodzież krakowska będąc i nieliczebną i niezorganizowaną musiała ograniczyć się do roli biernych widzów i po skończonem zebraniu odśpiewała rotę Konopnickiej.

Zastęp młodzieży wzrastał liczebnie dalej, ale nie będąc zdyscyplinowanym nie był w stanie dnia 6 listopada 1923 wyruszyć na ulicę i ramię przy ramieniu z władzami bezpieczeństwa stoczyć walkę z anarchją i bezprawiem, lecz ograniczyć się musiał do protestacyjnych zebrań, kończących odśpiewaniem roty Konopnickiej. Młodzież „organizowała się" dalej, i kiedy w połowie maja br. podczas znanych zamieszek (gdy to komuniści byli zdania, że przychodzi ich chwila działania) to wówczas młodzież nie będąc wyćwiczoną i zdyscyplinowaną odbyła tylko wiec w auli UJ. przy spółudziale około 2300 ludzi i skończyła się cała akcja na uchwaleniu rezolucji i odśpiewaniu roty Konopnickiej.

I efektywny skutek działalności ich w r. 1926 był taki sam, jak w r. 1922; lecz gdyby nawet uchwaliło rezolucję dwa miljony i trzysta tysięcy ludzi i odśpiewało rotę, to i najostrzejszych rezolucji wyrażających platoniczną pogardę nie będzie sobie nikt brał do serca. W krytycznych chwilach należy działać, a działać bez zdyscyplinowania się, to znaczy być z góry skazanym na przegraną.

Nie lepiej pod tym względem dzieje się i u Ch. Decji, gdzie o zdyscyplinowaniu mężczyzn i młodzieży też mało się myśli i skutkiem tego w każdej krytycznej dla państwa chwili kończy się również na uchwalaniu rezolucji bez śpiewania roty.

O tem zaś, że może zajść potrzeba czynnego poparcia władz i ewentualność walki z żywiołami wywrotowymi, o tem nie myśli nikt. Gdy badając ten stan rzeczy zasięgałem wiadomości, czemu tę bierność przypisać należy, otrzymałem jako odpowiedź z ust tak endeckiej jak i chadeckiej młodzieży.

1) że walka stoi w sprzeczności z zasadami etyki, w ogólności, a chrześcijańskiej etyki w szczególności; a więc będąc zaprzeczeniem słów ewangelji, każda walka uważaną jest za środek potępienia godny.

2) drudzy potępiają walkę, i twierdzą, że zły jest ten Polak, który drugiego Polaka zabija.

Lecz tak jedni jak i drudzy są wciężkim błędzie.

Heraklit bowiem nazywa walkę „ojcem wszechrzeczy". Cicero mówi: „jeżeli nasze życie jest podstępnie, gwałtownie i orężem przez rozbójników i nieprzyjaciół zagrożone, to dla ochrony jego jest wszelka obrona dopuszczalna. Tego uczy rozum mądrych ludzi, konieczność — dzikich ludzi natura — dzikie zwierzęta, że każdy gwałtowny atak należy odeprzeć gwałtem". Walka obronna jest prawem naturalnem każdej żyjącej istoty. Tak jak do pokonania przeszkód stawianych nam przez naturę, potrzebna jest planowa i celowa praca, tak samo do pokonania przeszkód na drodze postępu stawianych nam przez złość ludzką potrzebna jest walka i to również planowa i celowa.

Jeżeli Chrystus Pan nakazuje, że każdy chrześcijanin powinien osobiste urazy spokojnie i cierpliwie znosić, — to tylko w imię wyższych celów, do których każdy człowiek jest stworzony. T. zn. jeżeli mię bandyta napadnie na ulicy, to choćbym mógł obronić się, wolno mi dać mu zegarek portmonetkę, i płaszcz do tego dodać, ale nie wolno mi znowu przypatrywać się biernie, jeżeli bandyci napadają drugich, lub nawet włamują się do Kasy państwowej, lub prywatnej.

Z tego teoretycznego przykładu widzimy, że chrześcijanizm nie polega na tołstojowskiem nieopieraniu się złu.

Ewangelja zakazuje tylko zaczepnych walk, natomiast obrony nie zakazuje nigdzie

Gdy do św. Jana na puszczy przyszli żołnierze z zapytaniem, co mają czynić, to otrzymali odpowiedź, że mają uczciwie żyć; św. Jan nie wspomniał im nic o tem, ażeby swój zawód porzucili, gdyż walki staną się zbędne w przyszłości. Weźmy także kilka miejsc z Ewangelji św.:

„Nie sądźcie, że przyszedłem pokój dać światu, nie przyszedłem wnieść pokój, ale miecz . . . . . bo nieprzyjaciółmi człowieka są domownicy jego".
(św. Mateusz X. 34 — 36).

„Ale teraz, kto ma trzos swój, niech go weźmie, a również i torbę podróżną, kto zaś nie ma niechaj sprzeda płaszcz swój a kupi miecz. (Św. Łukasz XXII 36).

Dalej widzimy, że nasz Zbawiciel widząc żydów kupczących w świątyni nie ograniczył się do teoretycznej nagany, ale i czynnem wystąpieniem spowodował przekupniów do opuszczenia świątyni.

Z treści Ewangelji św. wynika, że społeczeństwo chrześcijańskie nie powinno być stowarzyszeniem wzajemnej adoracji, albo hodowlą karpi. Zatem twierdzenie tych, którzy się na treść Ewangelji św. powołują, jest dowodem, że słów Ewangelji nie zro-

zumieli. Drudzy zaś, którzy twierdzą, że zły ten Polak, który drugiego Polaka zabija, są również w błędzie. Tak samo bowiem mówiono i Mussoliniemu, kiedy tłumiąc anarchję bolszewików i półbolszewików włoskich zaczął im kości łamać, lecz Mussolini nie robił sobie z tego nic, aż zaprowadził porządek; a mógł tego dzieła **jedynie dlatego** dokonać, **ponieważ faszyści byli należycie zdyscyplinowani.**

I u nas pojawił się pierwszy zwiastun głoszący hasło dyscypliny społecznej, a jest nim OWP. Szczęść mu Boże na tej drodze na którą wstąpił!

Lewicowe pisma uważają tę akcję, za zmianę taktyki polityki endeckiej i zarzucają Endecji „zmienność". Słusznie. Ale zmienność w tym wypadku, świadczy o trafnem zorjentowaniu się w sytuacji i wkroczenie ze stanu oczekiwania na drogę czynu. Konfucjusz mawiał, że tylko dwie rzeczy na świecie są niezmienne, a to: nieskończona mądrość i bezdenna głupota. I ZLN. trafił w sedno jeżeli opuści stanowisko partyjne i dąży do zjednoczenia wszystkich praworządnych żywiołów w Obozie Wielkiej Polski.

Tak samo i Chadekom powinno się sprzykrzyć ciągłe uchwalanie rezolucji, a natomiast uświadamiając swoich członków (jak się to dotychczas bardzo intenzywnie i z wielkim pożytkiem zawsze działo i dzieje) powinni dążyć do udyscyplinowania swoich zastępów, i **tylko dyscyplina** może dokazać tego, że oni będą stanowili potęgę, odpowiadającą ich liczebności.

Gdy osiągniemy pewien poziom karności i to tak w duchu społecznym jak i narodowym, to zobaczymy jak nam łatwo pójdzie wszelka praca, no, a w razie czynnego występienia naszych bolszewików i półbolszewików, także czynna pomoc władzom bezpieczeństwa.

O głównych punktach programu OWP. pomówimy w następnych numerach.

Żydowstwo i bolszewizm postępują solidarnie, i my musimy skupić się razem, ażeby módz skutecznie spółdziałać, jak równi z równymi. Równymi będziemy wówczas, gdy się udyscyplinujemy wszyscy,

A musimy to czynić prędko, gdyż pięć minut przed dwunastą.

JAN KOZICKI.

# Jak żydzi oczerniają Polskę.

## Co pisał „literat" żydowski Szalom Asz o Polsce i Polakach w roku 1919.

Osławiony swym „listem otwartym do marsz. Piłsudskiego" literat żargonowy Szalom Asz znany jest ze swych zaciekłych oszczerstw, jakie wypisywał o Polsce i Polach w latach 1918, 1919 i 1920. W swym „liście otwartym" śmiał jednak Asz twierdzić, iż odnosił się zawsze bardzo życzliwie do Polski i że wszelkie zarzuty skierowane przeciw niemu to zwykłe kalumnie polskiej prasy „reakcyjnej".

Aby udowodnić jak „życzliwie odnosił się do Polski" p. Szalom Asz, przytaczamy poniżej jego elukubracje z r. 1919 zamieszczone na łamach amerykańskiego „Jewish Times". Oto co pisał ten żydowski oszczerca:

„**Wojska polskie**, zaraz po wkroczeniu do jakiegokolwiek miasta zdobytego na Ukraińcach, Litwinach lub bolszewikach, **natychmiast wyrzynają młodzież żydowską w oczach jej rodziców.** A rząd polski temu zaprzecza; zresztą rząd jest przeciwny pogromom. Postępowanie Polaków rzuciło postrach nietylko na ludność żydowską, ale i na chrześcijańską, jeśli Polacy ją wyzwalają. Warto było bawić na Litwie, rozmawiać z ludnością litewską i obserwować **śmiertelny strach przed Polakami**, aby, broń Boże, nie wpadli na miasta i miasteczka, jak to uczynili z Wilnem. **Białorusini i Ukraińcy podpalają swoje wsie i miasteczka i uciekają przed Polakami, jak przed zarazą. Polacy stali się postrachem małych narodów w Rosji jak dzikie narody średniowiecza. 80 procent żołnierzy polskich nie umie ani pisać, ani czytać. Większość składa się z rozwydrzonych urwisów** Wielu oficerów pochodzi z dawnej carskiej armji rosyjskiej **i ci wzniecają wśród ciemnych mas chłop skich dzikie instykta w stosunku do żydów.** W pojęciu polskich wojsk, Polska jest niepodległa, więc **można rabować, gwałcić i mordować.** Nikomu się w to wdać nie wolno, bo to sprawa wewnętrzna —państwowa. Jest obowiązkiem sprzymierzeńców, który naród ten do życia powołali, oświadczyć polskim panom, że niepodległość i wolność mają swoje granice. **Naszym delegatom w Paryżu udało się przekonać rządy świata, że naród polski ze swemi pojęciami o wolności i niepodległości nie jest zdolny do ochrony mniejszości narodowych, zostających w jego granicach;** a przeto należy roztoczyć nad owemi mniejszościami opiekę Ligi Narodów. Musimy z tego skorzystać. D póki jednak Liga nie istnieje, zastępują ją państwa sprzymierzone: Ameryka, Anglja i Francja. Sprzymierzeńcy, którzy pozwolili Polakom pójść w głąb Rosji, powinni roztoczyć swą opiekę nad żydowską ludnością miast i miasteczek, zajętych przez Polaków. Uczynić to trzeba nie przez komisje, zjeżdżające już po dokonanym pogromie, lecz przez ekspedycje oficerów angielskich i amerykańskich, którzy winni towarzyszyć posuwającym się naprzód oddziałom polskim. Zadaniem ich ma być **ochrona ludności żydowskiej przed oficerami i żołnierzami polskimi**, a jeśli zajdzie potrzeba, pewnej ilości żołnierzy, to sądzę, że żołnierze armji amerykańskiej, którzy walczyli również za wyzwolenie Polski, **pójdą na ochotnika, aby bronić braci przed chuliganami**"

Oto „życzliwe" słowa arogancko —bezczelnego Żyda o Polsce...

Bez komentarzy...

# Rabinackie bujdy talmudystyczne o Mojżeszu.

W ustępie XXIV księgi Exodus opisuje nam Mojżesz w krótkich a treściwych słowach jak on udał się na górę Synai i jak otrzymał dziesięcioro przykazań.

Jeżeli przeczytamy sobie ten ustep ze spokojem, a następnie weźmiemy opis zawarty w Jalkut Rubeni, w Parasza Miszpatim fol. 107. col. 2 i 3. i księgi Pirke hechlóth, i księgi Persikta rabbe tha fol. 35 col 2, 3. i 4. to widzimy namacalnie różnicę między treścią Pisma Świętego Starego Testamentu, a treścią bajczarskich ksiąg rabinackich, które ot taką sobie herezję opowiadają:

Gdy przyszedł czas, gdy Mojżesz miał się udać do nieba (po dziesięcioro przykazań) spuściła się na dół chmura i ułożyła się przed nim.

Nasz mistrz Mojżesz — z którym niech pokój będzie — nie wiedział, czy ma na niej jechać, lub czy ma się do niej przyczepić i trzymać (t. zn. czy ma wsiąść na chmurę jak się wsiada do auta, lub czy ma się „przyczepić i trzymać", jak to np na wsi swawolnicy robią, czepiając się z tyłu fury. Red.).

Wtew się chmura otworzyła, Mojżesz wszedł do środka i chodził po niebie (tak), jak człowiek chodzi po ziemi Albowiem w zakonie stoi napisane (Exodus XXIV, 18). **I Mojżesz chodził w środku chmury.** Gdy go zobaczył niebieski odźwierny Kemmel, anioł, który przewodzi 12000 aniołom zatracenia, którzy stoją u bram firmamentu, przemówił do niego twardem słowem: „Co ty masz synu Amrama — wchodzić do miejsca przeznaczonego dla aniołów ognia?" — Na to odrzekł mu Mojżesz: „Ja nie przyszedłem tutaj z własnej woli, ale z pozwoleniem świętego i błogosławionego Boga, a to (w tym celu), aby otrzymać zakon, i przekazać go Izraelitom na ziemi."

Ponieważ on (anioł Kemmel) nie chciał go wpuścić do środka, Mojżesz pobił go tak, że on (anioł Kemuel) otrzymał ranę, i (Mojżesz następnie) wszedł do nieba, gdzie spotkał anioła Hadarniela,

O rniele Hadarnielu mówi się, że on jest sześćdziesiąt razy po dziesięć tysięcy (600000) mil wyższym od swego (pierwiej wymienionego) towarzysza, i że za każdem słowem, które wychodzi z jego ust — bije dwadzieścia tysięcy piorunów — błyskawic.

Gdy więc tenże (Hardaniel) zobaczył Mojżesza przymówił do niego ostremi słowy: „Co ty, synu, Amrama, masz tu na miejscu wyższych świętych do czynienia?" — Gdy Mojżesz usłyszał słowa jego, przeląkł się, łzy pociekły z ócz jego i już chciał spaść z chmury na ziemię

Święty i błogosławiony Bóg zmiłował się (ale) nad Mojżeszem i odezwał się do Hardaniela: „Od dnia, kiedy was stworzyłem (widzę że) zawsze kłótliwymi jesteście I gdy na początku chciałem człowieka stworzyć byliście niezadowoleni z tego i rzekliście (mi): Czem jest człowiek, że tak o nim masz pieczę? ...Dla tego zagniewałem się na was i całymi masami paliłem was mocą mojego małego palca A teraz kłócicie się z tym, który jest wierny mojemu domowi, i któremu ja kazałem tutaj przyjść ażeby mu dać zakon, który on ma przekazać wybranym dzieciom (żydom); albowiem gdyby nie ten zakon, który mają izraelici otrzymać, to wy (aniołowie) nie mielibyście miejsca w niebie".

Gdy Hardaniel to usłyszał, przeprosił Pana Boga temi słowy: „Ty Panie świata, wiesz o tem najlepiej i znanem ci jest, że ja nie wiedziałem o tem, że on za twojem pozwoleniem tutaj przyszedł. Teraz chcę być jego posłańcem i iść przed nim, jak uczeń idzie przed mistrzem".

I tego rodzaju bujdy i perypetje o Mojżeszu opisuje zwarjowane rabinisko dalej, jakie on (Mojżesz) miał trudności z aniołem Sandalfonem, a następnie z Galiurem, któremu na nazwisko Rafiel, aż wkońcu spotkał orszak aniołów, którzy go tchem swoim gorącym spalić chcieli (a to za to, ponieważ Mojżesz miał im zabrać zakon z nieba na ziemię) a wydaniu tegoż aniołowie się sprzeciwili)

I ten warjat rabinacki opisuje dalej w następujący sposób:

Lecz od tej godziny otoczył go (Mojżesza) Bóg blaskiem swojej wspaniałości i powiedział do niego: „Daj im (aniołom) odpowiedź na to" (t zn. przekonaj ich, ażeby odstąpili od uprawiania opozycji albowiem oni chcą zakon zatrzymać tu dla siebie w niebiosach).

I (Mojżesz) powiedział im (aniołom), Stoi (w zakonie) napisane: Jestem Pan, Twój Bóg, który cię wyprowadził z ziemi egipskiej (więc pytam was, aniołowie) czy wy służyliście w Egipcie i zostaliście stamtąd wyprowadzeni, ażebyście potrzebowali zakonu?

Stoi napisane: Nie będziesz miał innych Bogów przedenmą, (więc pytam) czy wy macie bałwochwalców między sobą, (ażebyście takiego zakazu potrzebowali)?

Stoi napisane: Nie będziesz wzywał Imienia Pana. Twego Boga, nadaremnie; (więc pytam) czy wy macie rzemieślników (przemysłowców) między sobą, którzyby mogli wejść w położenie składania jakiejkolwiek przysięgi ?

Stoi napisane: Czcij ojca Twego i matkę twoją . . (więc pytam) czy ma który z Was ojca i matkę ażeby ich czcić potrzebował?

Stoi napisane: Nie zabijaj! (więc pytam) czy są kiedy bójki między wami (w niebie), połączone z przelewem krwi (ażebyście..)

Stoi napisane: Nie kradnij! (więc pytam) czy macie wy tutaj jakie ruchomości (ażebyście i t. d.)

Stoi napisane: Nie cudzołóż! (więc pytam) czy są jakie kobiety (dziewki) między wami (abyście i t d.)

Stoi napisane: Nie mów fałszywego świadectwa, (więc pytam) czy zdarzają się fałszywe zeznania między Wami (ażebyście i t. d.)

Stoi napisane Nie pożądaj! (więc pytam) czy macie tu (w niebie) domy, pola, winnice i t. d. (żebyście i t. d.)

Na te słowa Mojżesza wszyscy aniołowie służący odstąpili (od opozycji) i aplaubowali słowom świętego i błogosławionego Boga i mówili: „Panie i władco nasz, jak wspaniałe imię we wszystkich krajach, którego Majestat góruje nad niebiosami.

I czytając tego rodzaju bujdy, czy można się dziwić, jeżeli tłumacz nazywa tego rodzaju bajki warjactwem rabińskiem (rabinische Raserei) ?

*Jan Kozicki.*

# I na Litwie żydzi chcieli wywołać rewolucję bolszewicką.

Sąd polowy w Kownie skazał na śmierć dwóch robotników żydowskich Rafała Abramowicza i Cwi Czernego, jak również jednego robotnika chrześcijanina, za zorganizowanie powstania komunistycznego.

Delegacja z rabinem Schapirą na czele udała się do prezydenta Smetony z prośbą o ułaskawienie. Pomimo interwencji żydowskiej wyrok wykonano.

# Rabini między sobą

**Rabin z Munkacza rzuca uroczyste „chejrem“ — Zemsta talmudystów w synagodze.**

W drugi dzień świąt w gminie żydowskiej w Munkaczu na Rusi Przykarpackiej zaszedł fakt o wielkiem znaczeniu nietylko dla 100.000 żydów Rusi Podkarpackiej ale i dla wszystkich żydów wschodniej Europy. Zajściem tem było **rzucenie klątwy przez rabina w Munkaczu na tych wszystkich, którzy obrazili rabina w Munkaczu Chaima Spirę.**

W ciągu ostatniego tysiąca lat tego rodzaju klątwa poza wypadkami Spinozy i Majmonidesa była rzucona tylko 3 razy.

Powodem zajścia było puszczenie w obieg pomiędzy rodzinami żydowskiemi w Munkaczu **ulotki** po hebrajsku, zawiadamiącej, iż **rabin Spira został wyklęty z powodu obrazy słownej znanego cudotwórcy bełzkiego Rokacha,** który niedawno zmarł. Pod ulotką byli podpisani hasydzi z Munkacza i Bełza. a nadto jak ulotka twierdzi, do klątwy przyłączyły się gminy we Lwowie, Wiedniu i Tarnopolu.

Ulotka wywołała olbrzymie wzburzenie wśród zwolenników rabina Spiry. Zapytania przychodziły nawet z Amsterdamu. Autorowie ulotki pozostali nieznani i nie można było stwierdzić, czy wyklęcie Spiry rzeczywiście nastąpiło.

W sobotę 25 grud. w templu w Munkaczu o godz. 3 ciej popołud. odbyło się z **niezwykłem ceremonjałem uroczyste wyklęcie autorów ulotki.** Według ustawy czeskiej, ogłoszenie tego rodzaju klątwy jest zakazane pod karą od 6-ciu miesięcy do 2-ch lat więzienia.

Jak się zdaje jednak wyklęci autorzy ulotki nie dali za wygraną. Bo oto onegdaj w nocy nieznany sprawca **włamał się do synagogi i zdemolował wewnętrzne urządzenie, połamał meble, niszczył urządzenia elektryczne, podarł księgi.** Szkoda wynosi 30.000 koron. **Podejrzanych jest kilku talmudystów.** Przesłuchiwani na policji wypierają się winy.

Oto jak „bawią się“ rabini między sobą....

# Co się dzieje zagranicą?

## „Pokojowe“ Niemcy

Komisja kontrolująca fortece pruskie na wschodzie spotkała się z biernym oporem miejscowych władz. W Królewcu 2 eskadry tanków zbudowanych według typu najnowszej konstrukcji schowane zostały w lesie leżącym na południu od Królewca. Większą ilość broni przechowano po strychach mieszkań.

## Francja czujna na zbrojenia niemieckie.

„Echo de Paris“ publikuje artykuł generała de Castelnau w którym wykazuje on konieczność wzmocnienia armji francuskiej i jej uzbrojenia. Gen. Castelnau porównywa niemieckie twierdze na Wschodzie z dawnemi pozycjami nad Mozelą i wyraża obawy, że pierwsza dywizja armji niemieckiej w Królewcu może się zmienić na wypadek wojny w armję wypadową. Wobec odwołania międzyaljanckiej komisji kontrolnej pierwszym nakazem dla Francji jest rozbudować system obrony i swoją armję.

## Werbunek oficerów angielskich do Bolszewji.

„Daily Mail“ donosi, że bolszewicy usilnie werbują byłych oficerów angielskich do armji sowieckiej, Proponują im zapisywanie się do tak zwanego „Cudzoziemskiego Legjonu“. Oficerom tym ofiarowana jest pensja od 1000 do 1 500 funtów sterlingów rocznie, co dla wielu z nich, pozbawionych zajęcia w kraju, stanowi nieodpartą pokusę. Pewien wojskowy, który niedawno zwiedzał Rosję, twierdzi, że w armji sowieckie służy już kilkuset oficerów angielskich, głównie w artylerji, lotnictwie i bataljonach chemicznych, lecz, że otrzymują oni przeciętnie tylko 400 funtów szt. rocznie pensji Chemiczne oddziały organizowane są przeważnie przez oficerów narodowości niemieckiej.

## Gilotyna w sowietach.

Rada komisarzy ludowych zastanawiała się na ostatniem swem posiedzeniu nad zagadnieniem kary śmierci w państwie sowieckiem. Rada uznała, że należy zaniechać praktykowanych dotychczas egzekucji w postaci rozstrzelania skazańców i wprowadzić w Rosji sowieckiej gilotynę. W razie urzeczywistnienia tego projektu narazie sprowadzone będą do Rosji dwie gilotyny.

## W „raju“ sowieckim

W czasie spisu ludności jaki odbył się w Rosji 17 grudnia z. r. stwierdzono, że wielka ilość bezdomnych żyje w warunkach przypominających życie zwierząt. W Moskwie znaleziono w kupach gnoju szałasy i pieczary, wybudowane z kawałków drzewa i desek. Ajencja sowiecka Rosta tłómaczy obecność bezdomnych w tych miejscach tem „iż wskutek spalania się nawozu jest tam ciepło“. 20-tu bezdomnych znaleziono w rurach kanalizacyjnych. Większość z tych włóczęgów zajmowała się kradzieżą. W Leningradzie dokonano spisu ludności na krańcach miasta i na cmentarzach, gdzie w grobach znaleziono również wielką ilość włóczęgów.

## Hakatyści przy pracy.

W tych dniach odbył się w Królewcu zjazd komendantów organizacji wychowawczo-wojskowych z całych Prus Wschodnich. Tematem obrad była sprawa ujednostajnienia metod propagandy przeciwpolskiej, która ma być prowadzona obecnie na wielką skalę przy poparciu kół wojskowych, dla których przyszły w tej sprawie specjalne instrukcje z Berlina.

## „Stahlhelm“ wkroczył do Polski.

Z Działdowa donoszą, że na pograniczu wschodnio pruskiem w odcinku powiatu Neidenburg uzbrojony oddział „Stahlhelmu“ przekroczył prowokacyjnie granicę polską. Niemcy odgrażali się wobec okolicznych włościan, że niebawem przyjdzie ich więcej „aby zabrać to, co im się słusznie należy“. Prawdopodobnie chodziło tu o ćwiczenia sztabu obwodowego organizacji „Stahlhelm“ pod dowództwem jednego generała, jakoteż o zbadanie polskiego terenu pogranicznego na wypadek możliwej zaczepki niemieckiej.

## List otwarty gen. Gajdy.

Z Pragi donoszą: W związku z aferą gen. Gajdy nastąpiła tu nowa sensacja polityczna. Jest nią ogłoszony list otwarty gen. Gajdy do Związku legjonistów czeskich, w którym znajduje się zarzut wydania Kołczaka bolszewikom przez syberyjskie oddziały legjonistów czeskich co generał Gajda nazywa niezwykłą hańbą w historji walk legjonów czeskich, w czasie wojny europejskiej.

## Nowi władcy bolszewji.

Na posiedzeniu komitetu wykonawczego III. międzynarodówki wybrano prezydjum, w skład którego wchodzą: Bucharin, Manuilskij i Stallin, jednakże niema tam już zwolenników Zinowjewa. Sekretarjat polityczny III międzynarodówki stanowią: Bucharin, Manuilskij, Roy, Romelle. Widać jasno z tego, że obecnie opozycję zupełnie usunięto.

## Posłów sowieckich chciano wydalić z Angli.

Według doniesień „Daily Mail“ premier, Baldwin doszedł do przekonania, że rząd musi się zająć energicznie akcją przewrotową komunistów w Anglji Na radzie gabinetowej, która odbyła się 13. bm. miała zapaść uchwała o wydaleniu przedstawicieli Sowietów w Anglji. Powzięciu tej uchwały zapobiegł w ostatniej chwili Chamberlain.

## Terroryści włoscy przed sądem.

W najbliższym czasie rozpocznie się cała serja procesów o zamachy na Mussoliniego. I tak: rozpocznie się rozprawa przeciw Zamboniemu dnia 25 stycznia, Luzzeti stanie przed sądem 22 lutego, zaś Corvi — 30 marca br.

## Zwrot w polityce Stanów Zjedn.

Wedle obiegających wiadomości Stany Zjednoczone zdecydowały się w najbliższym czasie wysłać delegację na międzynarodową konferencję w Genewie. Decyzja Stanów Zjednoczonych w sprawie wzięcia udziału w powyższej konferencji oznacza przełamanie zasady niemieszania się do spraw europejskich.

# Ohydna profanacja religji katolickiej przez żydów!

Oto jeden z „kwiatków" działalności żydostwa w Polsce:

„Dnia 3. grudnia 1926 w grodzieńskim Sądzie Okręgowym odbył proces przeciw żydom, którzy w r. 1924 i na początku r. 1925 dopuścili się **ohydnej profanacji religji katolickiej.** Na ławie oskarżonych zasiedli Ralski Chaim lat 22, Berel Samuel lat 38 i Temkin Izrael lat 48. Oskarżał prokurator Korab Karpowicz, bronili oskarżonych odwokaci — Firstenb rg i Ruten. Rozprawa odbyła się przy drzwiach zamkniętych.

Wobec zamknięcia sali sądowej na rozprawę nie możemy stwierdzić, jakie winy oskarżonym udowodniono. I dlatego opis skandalicznych zajść w fabryce tytuniowej musimy powtórzyć z interpelacji ks. posła Kaczyńskiego złożonej dn. 1. I. 1925 r.

Dn. 30 grudnia 1924 r. w państwowej fabryce monopolu tytoniowego w Grodnie w krajalni, połączonej z sortownią tejże fabryki, żydzi pracujący w dziale maszynowym, zebrawszy się po wspólnem porozumieniu się podczas pracy w fabryce, urządzili **w celach prowokacyjnych ohydną zabawę, ośmieszając i plugawiąc Krzyż Św. i odprawianie Mszy św.** Zabawa ta była urządzona w sposób następujący: pracownicy wydziału maszynowego żydzi ubrali jednego żyda w worki, mówiąc wobec wszystkich pracowników głośno, że to jest ksiądz i następnie umocowawszy na kiju od szczotki drugą szczotkę — objaśnili, że to jest godło chrześcijańskie Krzyż św. kpiąc sobie, że godłem chrześcijan może być i szczotka i to im wystarczy. Następnie żyd ten naśladujący księdza chodził z tą szczotką a żydzi padali na kolana, odpinali i opuszczali spodnie i bieliznę spod nią.

Dn. 9. stycznia 1925 r. podczas pracy w fabryce w tymże samym wydziale krajalni, podmajstrzy Hasz, ustawił kilka pak od papierosów, jedną na drugiej umocowawszy powyżej taką szczotkę, jak i w poprzednim zajściu ubrali w worki żyda Salloma, nalepiwszy mu krążek papieru na głowie, imitujący tonsurę i rozpiąwszy worki na 4 ch drążkach, odprowadził tegoż żyda pod baldachimem z tych worków zrobionych, a żydzi półkolem poklękali wokoło tych pak, a żyd od baldachimem obchodził tych klęczących żydów i podnosząc pudełko od papierosów w górę, udając tym podniesienie Przenajśw. Sakramentu, każdemu z tych klęczących rozdawał papierosa, czy też inny przedmiot, kładąc to im w usta. Żydzi śpiewali wówczas jakieś sprośne piosenki."

Sprawa ciągnęła się dwa lata. Nareszcie dn. 3. grudnia odbył się proces i wszyscy oskarżeni zostali skazani na **3 miesiące więzienia każdy..**

Wyroków sądowych krytykować nie wolno, dlatego też wstrzymujmy się od wszelkich komentarzy...

# Bluźnierstwa żydowskie bezkarne.

„Hasło Narodowe" zostało swego czasu skonfiskowane za artykuł p. t. Dwa pytania, a redaktor pisma naszego J. Kozicki oskarżony o bluźnierstwo religji żydowskiej.

A oto w Wilnie w żargonówce „Cajt" pojawił się w nr. 244 artykuł p. t. „U Teracha w gościnie. — Co widziałem w Meksyku" z podpisem „Dr. Sz. Morgaszes" – artykuł zawierający bluźnierstwa religji chrześcijańskiej, a mimo to skonfiskowany nie został.

Autor opisuje handel św. obrazami katolickimi, zmonopolizowany tam w rękach żydowskich. Jeden z „kupców żydowskich spowiada się przed współwyznawcą, jak on oszukuje kupujących te obrazy mówiąc między innemi:

„Musiałem zagwarantować (osobie kupującej obraz), że obraz ten w mojej obecności poświęcił sam papież w Rzymie„.

Kłamstwo to żyd usprawiedliwia przed żydem w takich słowach:

„Cóż robić, jak się sprzedaje **bogów(!)**, i jeszcze nazywają mnie Terachem".

Tu należy objaśnić, że podług legendy żydowskiej, Terach, ojciec Abrahama, patrjarchy biblijnego, handlował obrazami, czy posążkami bożków.

Dalej już sam żyd mówi o sobie:

**„Byłem pierwszy sprzedający tu bożków. Teraz wszyscy żydkowie tutaj handlują bogami".**

Charakterystyczne jest to, że ową kupująca, która nabyła katolicki obraz święty i której żyd mówi o papieżu, była indjanka —chrześcijanka.

„Żyd chwalił się też, że indjanie przychodzą do niego po swe „Joizels".

**Obelżywym tym wyrazem żydzi dotąd nazywają Jezusa Chrystusa. Dotąd jednak nie używali go w druku. Teraz pozwalają sobie i na ten wybryk.**

Zapytujemy przeto, czy władze w Wilnie nie mają nikogo, ktoby czuwał nad prasą żargonową?

A jeżeli w Wilnie niema takiej osoby to czy w nadzorze zwierzchnim ministerjum spraw wewnętrznych również nie zwrócono uwagi, na ten wybryk bluźnierczy żargonówki?.

# Judaica.

**Kolonizacja żydowska na Ukrainie.** Plan kolonizacji żydowskiej na Ukrainie zrealizowany został w ciągu 1926 roku zaledwie w 20 proc., osiedlono bowiem na roli 4 tysiące rodzin żydowskich. — Według wszelkiego prawdopodobieństwa w 1927 r. cyfry kolonizacji obejmą założenie 4 i pół tys. gospodarstw żydowskich w okręgach rolniczych.

**Ilu żydów ma nowy parlament węgierski.** Według ostatecznych wyników wyborów zasiadać będzie w parlamencie węgierskim 10 żydów. Do „Zjednoczonej partji chrześcijańskiej" (stronnictwo rządowe) należy zaledwie jeden Żyd, dr. Geza Dezi. 5 posłów żydowskich należy do bloku lewicy. Pozostali żydzi należą do frakcji socjal. — demokratycznej.

**Dwóch reprezentantów żydowskich w Izbie wyższej na Węgrzech.** Rząd węgierski uczynił zadość żądaniu Żydów ortodoksyjnych, którzy się domagali dla siebie oddzielnego reprezentanta w Izbie Wyższej. Na zasadzie nowego projektu rządowego zarówno ortodoksyjny jak postępowy związek gmin żydowskich uzyskają po jednym przedstawicielu w Izbie Wyższej.

**Żyd. wydział teologiczny w Pradze.** Rząd czeski postanowił jak donosi „Prager Presse", otworzyć żydowski wydział teologiczny na uniwersytecie praskim.

**Reżyser kiszyniewskiego Teatru Narodowego przyjął judaizm.** Reżyser rumuńskiego narodowego teatru w Kiszyniewie Jan Dinescou przyjął judaizm i ożenił się z żydówką. Neofita przyjął imiona Jakób Dawid.

# O prawa dla „Znanego Żołnierza".

W Polsce jest zwyczaj, że ludzi zasług uznaje się dopiero... po śmierci. Smutne to lecz i prawdziwe. Gdy Ojczyzna była w niebezpieczeństwie natworzyło się wiele komitetów pod protektoratami różnych (nawet i dzisiejszych) dostojników, które wzywały ochotników agitacją w słowie, piśmie i czynie do stawania w szeregi obrońców i oddawania zdrowia i życia Ojczyźnie, obiecując im w zamian złote góry i zapewniając że Ojczyzna o nich nie zapomni.

I cóż się okazało dziś z tego?

Pokazało się, że góry złote były z lodu a obietnice pisane były na piasku..

*Prof. Marja Michniewiczowa.*

# Turoń.

Obchód ludowy, znany w wielu okolicach. Inaczej nazywają Turonia „Idą chłopey z kozą". Zwyczaj ten do dzisiaj utrzymuje się wśród ludu.

**Scena I.**

**Koza** (podskakuje i krzyczy)

me! e! e! e! e!

**Chłopiec I.**

Powiedz kózko moja mała,
Gdzieś ty dzisiaj tak brykała?
Koło chlewa, czy w ogrodzie?
Jeszcze listki masz na brodzie.

**Koza**

me! e! e! e! e!

**Chłopiec II.**

Zrywałaś gałązki z drzewa,
Pójdziesz za to wnet do chlewa!
Będziesz siedzieć cały dzionek,
Przywiążemy za ogonek!

**Koza**

me! e! e! e! e!

**Chłopiec I.**

Ona do Betlejem chciała,
Jeszcze by tam zbzikowała.
Przestraszyła niebożątko
Lub pobodła nam Dzieciątko.

**Koza**

me! e! e! e! e!

**Chłopiec II.**

Chodź do chlewa moja miła!,
Jużeś dzisiaj dość broiła
Wszystkie drzewa ogryzała,
Cały czas warjowała!

**Koza** (żałośnie:)

me! e! e! e!

(Wchodzi żyd)

**Żyd.**

Gdzie li kozy prowadzicie,
Ile za nią grosi chcicie?
Ja bum kozy tę kupował
I znów potem psihandlował

**Chłopiec I.**

Idźże za drzwi głupi żydzie,
Koza spać do chlewa idzie!

**Chłopiec II** (do Chłopca I)

U niego za grosie koza?

(grozi żydowi powrozem)

Może chce ci się powroza?
Podobo ci się kozina?
A naści skórkę z rabina!

(pokazuje żydowi powróz)

Jo bym ci tak wysmarował,
To byś wnet potem handlował.
A masz! naści! bierz że kozę!

(bije go powrozem żyd ucieka)

**Żyd.**

Aj waj! gewolt! mój ty panie!
Psistań takie żartowanie
Nie rób głupstwa chłopiec tego!
Ja dom ci za nią złotego!

**Chłopiec I** (do drugiego)

A weźże żydowi złote
Przepędź za drzwi tę hołotę!

**Chłopiec II.**

Stary oszust ten ma bzika!
Niechaj koza z nim pofika

(Puszcza kozę. Koza bodzie żyda. Chłopcy biorą kozę i odchodzą).

**Scena II.**

**Żyd.**

Ja to bum ciągle handlował
W lewo, w prawo bum kupował;

Oto żołnierzom ochotnikom [illegible]wano rang dosłużonych w czasie służby ochotniczej, liczono im rok służby za 3 miesiące i na tem koniec... pamięci.

Kult „Nieznanego Żołnierza“ jest bezsprzecznie piękny i wzniosły, lecz przydałby się i kult „znanego żołnierza“, który nie miał szczęścia poledz za Ojczyznę. Iluż to byłych wojowników chodzi po żebranym chlebie, ilu zaś straciwszy zdrowie i posadę przymiera głodem.

A tam „u góry“ ani myślą przyjść im z jaką taką pomocą i odwdzięczyć się im imieniem Ojczyzny na którą powoływali się werbując ich do szeregów.

Dać im dziś prawo pierwszeństwa przy obsadzaniu posad rządowych i koncesji spłacić zaciągnięty u nich dług choć częściowo.

Okażcie im przynajmniej dobrą wolę, to dziś wasz święty obowiązek.

Zwierzę potrafi się wyrzeknąć każdej rzeczy nawet najniezbędniejszej — człowiekowi trudno głupstewka sobie odmówić.

Ludzie dzielą się tylko na takich, którzy mają co jeść i na takich, którzy nie mają co do ust włożyć.

Ci co mają co jeść, ubierają się nie dość że dobrze, lecz i „modnie“ niechcą chodzić pieszo, muszą tańczyć na balach i dancingach i starają sie jak najmniej prasować zostawiając to tym którzy niemają co.. jeść.

Są i tacy, którzy mają zawiele do jedzenia. W Polsce, w tej biednej Polsce, takich jest też dość. W samej stolicy naliczyć ich można dużo... Niechcę ich wskazywać palcem drukowanym, gdyż przypadkowo któryś z nich może należeć pod ochronę kagańcowej ustawy prasowej i mogę popaść w konflikt z tak zwanem „prawem“, gdyż należę też do tej kategorji ludzi. którzy co do obfitości jedzenia są upośledzeni, a ci muszą milczeć i słuchać tych, którzy mają na swą osobę tyle jadła że i pięciuset mężów biblijnych nakarmiłiby i to nawet bez cudu. Ponieważ zaś u nas jest takie prawo, że syci rządzą głodnymi, więc jako życiowy, przygodny filozof, ustępuję im z drogi i.. milczę.

O ile dawniej rządziła siła pięści o tyle dziś rządzi też siła, lecz łokci i pleców.

Gdyby tak moja ciocia miała kogoś krewnego w Warszawie, a! Ale tak? Mogę pęknąć z uczciwości — nic mi to nie pomoże..

*Oset.*

# Wiejski pająk.

Jak żyd Blatt okradł naiwnych chłopów polskich na 70.000 dolarów.

Wielkie wrażenie wywołała w całej okolicy Tuchowa wiadomość, że niejaki handlarz z Siemiechowa pod Gromnkiem żyd Leibuś Blatt, **sprzeniewierzył 70.000 dolarów na szkodę włościan** i firm krajowych i uciekł do Niemiec.

Leibuś Blatt, właściciel chłopskiego gospodarstwa w Siemiechowie pod Gromnikiem, handlował wszystkiem: zbożem, mąką, jajami, żelazem rodzynkami, likierami i t. d. Uważano go za handlarza. **Chłopi darzyli go, bezwględnem zaufaniem** Kiedy się mu ziemia z pod nóg zaczęła usuwać, **postanowił to zaufanie wykorzystać i swoich klientów okraść,** Zaczął on wtedy wypożyczać na wysoki procent dolary amerykańskie (60 pro ). od miejscowych i okolicznych chłopów, którzy mu zresztą sami je masowo znosili. Nadto sprowadzał on przy pomocy weksli wagonami towary, które potem sprzedawał za gotówkę. Płacił lichwiarski procent za dolary, bo wiedział, że kapitału nie wróci. Kiedy już miał w kieszeni 70.000, najął samochód w Zakliczynie i wyjechał do Katowic, a stamtąd do Niemiec.

Leibuś Blatt **okradł i zniszczył chłopów w powyższy sposób na 30.000 dolarów.** Resztę (40.000) stanowią pretensje różnych firm ze Sącza, Tuchowa, Lwowa, Warszawy, Łodzi i t. d.

**Najtragiczniej przedstawia się sprawa z okradzeniem włościan.** ile łez, ile nieszczęścia, ile rodzin włościańskich opłakuje dzisiaj swoją ruinę, o tem wie tylko sąd w Tuchowie, który spisuje szkody. **Były to dolary amerykańskie, krwawo zapracowane przez uchodźców.** Podobno niektórzy chłopi pożyczali pieniądze z komitetu kościelnego w Siemiechowie i oddawali Blattowi po to, aby paść ofiarą oszustwa. W całej okolicy panuje przygnębienie.

Oto skutki zaufania żydowi. Chłopi polscy padli raz jeszcze ofiarą sprytu żydowskiej pijawki. Daj Boże, aby przykład ten raz wreszcie otworzył oczy włościaństwu na rolę żydowstwa na wsi. —

# Co się dzieje w całej Polsce?

Poznań

## Zalew żydowski w Wielkopolsce.

Ofenzywa żydowska na Wielkopolskę i Pomorze trwa w dalszym ciągu z niesłabnącą energją. Do niedawna jeszcze istniały w Poznaniu 4 chrześcijańskie hurtownie kapeluszy. A dziś? — Trzy z nich zostały już zwinięte, a czwarta jest obecnie w likwidacji. Natomiast powstało aż... 6 hurtowni żydowskich.

O postępach handlu żydowskiego na Pomorzu świadczy powstanie w Grudziądzu Towarzystwa Kupców Żydowskich.

*B.*

Iwonicz.

## Sztuczki żydowskie.

W latach 1924 i 26 rospisano konkurs na bufet kolejowy na stacji w Iwoniczu. Jednym z oferentów bywał zwykle żyd Emanuel Stelzer, właściciel karczmy zwanej szumnie restauracją, położonej naprzeciwko dworca kolejowego. Ofertę składał Stelzer wysoką bo 2 500 złotych oraz 50 zł. wadjum, a gdy mu bufet w dzierżawę oddawano, to w przepisanym terminie nie obejmował go i jakkolwiek tracił wadjum, wyzbywał się jednakże konkurencji bufetu kolejowego.

Trwało tak przez 2 lata. A teraz zapytajmy tylko jakie straty poniósł przez to Skarb Państwa, bo gdyby dzierżawiono jednak bufet, musiałby dzierżawca płacić i podatki czynsz i patenta. Możeby jednak władze nasze zechciały zająć się tem bliżej i zbadać. kto zawinił, iż przez 2 lata Skarb Państwa stracił tyle dochodu?

Nadmienić należy, iż Stelzer dzierżawi ową karczmę od ziemianki p. Golaszewskiej M. Czyż to nie skandal?..

*Ryx.*

Maków Małopolski.

## Sprzedawczycy.

Maków to śliczna okolica, położona w kotlinie wśródgórskiej u stóp Babiej Góry. Ściąga tu latem liczne rzesze letników. Lecz nie będę tu dłużej opisywał wyglądu tego powiatowego miasteczka ale chciałem podzielić się wiadomościami jakie w nim panują.

„Hasło Narodowe“ które poruszyło parę szczegółów o tych makowskich hałatowcach żydowskich, wydało już duże plony wśród tutejszej ludności. Lecz niestety jeszcze nie wszyscy to zrozumieli kim jest żyd i jak Polsce szkodzi. Niewiem czy to jest wiadomem naszym obywatelom a właściwie szabesgojom. Jak naprzykład p. Stup

# Swój do swego-
# po swoje!

Portki, bluzki, kamizelki,
Rozmaite to figielki!
Handel to interes moja!
Okpić go, osiukać goja;
(łazi po izbie i kręci głową)
Zione wciąs na dworzec jedzie
Całe bećkę przywieszcz szledze!
Ona tyz umie handlowacz
A jo za to ją miłowacz!
Jo go kichom moje Róże,
Czongle jej całuję buże.
(pokazuje palcami i mlaska)
Une słodkie jak cukierek
Jak na składzie fein karmelek,
Takie jest rumiane, gładkie,
Jak Piaseckiego pomadkie.
(do widzów)
Wy mych dziecków nie widzieli
My ich całą kupę mieli!
Ruchle, Salomon ,Abromek,
Co go śpiwoł jak skowronek,
Aż go wzieni do opery,
Dziś już mo kamienic cztery!
I w dużim teatrze śpiwo
Cały świat mu go zadżiwio!
To synek bardzo ucone,
Już ordery mo-złocone.
Psi berlińskim tyż był dworze,
Wsistkie słuchały cesorze!

Aj waj! Jemu wiwat biły,
I baronem go zrobiły,
Aj jaj jakie to jest pikne dzicze,
Może go tu wnet ujrzicie!
— — — — — — — — —

Ukochane me Surusze
Jeździ wciąż na omnibusze,
Co sze otomeblem zowie;
A ryczy jak gardło krowie,
Kiedy Icek źle zaczyno,
I na koszer go zażyno!
Pełno dymu czgle za nią,
Moje córkie jasna panią!
Jak une bogate Bozie!
I w ślacheckim miszko dwozie!
Ładnijszej go nie znom kobity,
Cały pokój mo portrety!
Powóz, karety, lokaje,
Zwidzo różne morski kraje!
Bozie! jo bób i śmaty kupował
I tyle dziecki wichował!
Mizi, Icek, Freida, Lize,
Mają w rynku kamienice
Dawno mieśkają w Krakowie,
Uny mądrość mają w głowie!
A po latach moźi wielu.
Wprowadzą się do Wawelu!
Moje dziecki kamienice

A goje mają ulice.
Brakuje im w głowach klepy,
Wysprzedają domy, sklepy,
Grunta, place, chaty, dwory,
Żyd do kupowania skory!
I piniędzy mo nie mało,
Wnet wykupi Polski całą!
(wznosząc oczy w górę)
Izraelu Bóg na niebie
Jak piaski rozmnożył ciebie!
Co na morskim brzegu leżą,
Głupie goje w to nie wierzą!
(wchodzi szlachcic)

**Szlachcic.**

Witaj żydzie!
Jak ci tam interes idzie?

**Żyd.**

Ciętkie czasy jasny panie!
Nie wiem co się z Srulem stanie!
Bom obdarty, całkiem goły.

**Szlachcic.**

A kupujesz grunta, woły!
Całe wasze Sukiennice.
Place targowe, ulice,
Nie tak źle wam handel idzie?
Kupisz ode mnie co żydzie?

skiemu, który miejsce wraz z budynkiem sprzedał żydowi i to w samem rynku gdzie obecnie stoi piękny budynek. Wstyd, doprawdy wstyd takiemu obywatelowi. Czyżby kto z katolików tego nie kupił.

Drugim takiem szabaśnikiem jest p. Zieliński, dozorcą więzienny, który postawił dom w ulicy Kościelnej a na „Szęść Boże" wynajął mieszkanie żydowi.

Oto przykład jakich Maków ma obywateli, sprzedawczyka takiego, należy go omijać jak zapowietrzonego aby nie zaraził innych Polaków. Prawdą ktoś napisał że Maków to stajnia żydowska.

*Ludwik K.*

—o—

# Zażydzenie stanu lekarskiego w Łodzi.

Tylko... 66 procent lekarzy żydów.

Onegdaj pisaliśmy na tem miejscu o potwornem zażydzeniu stanu lekarskiego w Krakowie. Jak okazuje się jednak, o wiele gorzej niż w Krakowie przedstawia się stan lekarski w Łodzi.

Podług tych danych, Łódź w dniu 1 stycznia 1926 r. liczyła 418 lekarzy, w tej liczbie 353 mężczyzn i 65 kobiet.

Podział lekarzy łódzkich podług wyznań: katolicy 107, ewangelicy 32, izraelici 238, inne wyznania 4, bezwyznaniowi 37, ogółem 418.

A więc na ogólną 418 lekarzy w Łodzi jest tylko 107 katolików, czyli 25 proc.

Ponieważ tzw. bezwyznaniowcy rekrutują się przeważnie z pośród żydów, więc śmiało możemy tych 37 bezwyznaniowców zaliczyć do wyznania mojżeszowego. A okaże się, że w Łodzi jest 238 i 37 lekarzy żydów, co znowu da **275 lekarzy żydów, a więc na ogólną liczbę 418 lekarzy jest 66 proc. lekarzy żydów.**

Ładne! co?

# Aresztowanie żyd. agitatora komunistycznego

dawnego kapitana wojska ukraińskiego.

**Po długich poszukiwaniach wpadł niedawno w ręce policji lwowskiej znany żydowski agitator komunistyczny niejaki Ludwik Rozenberg student prawa.**

**Ów Rozenberg był już oddawna poszukiwany przez władze polskie, nietylko za agitację komunistyczną ale i za inne sprawki z czasów wojny polsko ukraińskiej. Oto okazało się, że ów żyd w czasie walk polsko ukraińskich był kapitanem i dowódcą jednego batalionu strzelców „Siczowych" słynnego z masowych mordów dokonanych na Polakach zchwytanych do niewoli. Z chwilą odwrotu Ukraińców z Wschodniej Małopolski, Rozenberg obawiając się władz polskich zbiegł do Rosji sowieckiej. Po jakimś czasie powrócił do Polski ukrywając się pod rozmaitemi nazwiskami, prowadził agitację komunistyczną na terenie Małopolski Wschodniej i Wołynia.**

**Był on prawą ręką dr. Mandla. W chwili aresztowania Mandla Rozenberg zdołał zbiedz ukrywając się do tego czasu. Obecnie po przyaresztowaniu odstawiony został do Włodziemierza, gdzie stanie przed sądem razem z tamtejszymi komunistami.**

# Wykrycie „centrali" paserów żydowskich.

Inwalida żydowski pośrednikiem pomiędzy bandą złodzieji a paserami.

Nasi najukochańsi żydzi zasługują się jak umią i Państwu Polskiemu. Komunizm, bolszewizm i t. p. to „monopol" żydowski, **handel zaś skradzionymi towarami to również jeden z pobocznych, a bardzo intratnych zawodów geszefciarzy żydowskich.**

W Warszawie wykryto onegdaj taką na wielką skalę prowadzoną **„centralę paserską,** której właścicielami byli oczywiście **sami żydzi.**

Oto w ubiegłą niedzielę został okradziony skład rękawiczek Kowalskiej (ul. Nowy Świat). Wstępne dochodzenie ustaliło, że kradzieży dokonał znany złodziej **Hersz Lejb Suwałk,** który się jednak ukrywał, i dopiero onegdaj w nocy został ujęty.

Drogą wywiadów udało się ustalić, że skradziony towar został sprzedany paserom przy pomocy niejakiego Icka Mozesona **inwalidy sprzedającego papierosy** na ul. Targowej.

**Inwalida ten do roku 1919 był zawodowym złodziejem kieszonkowym, na wojnie stracił nogi i za to dostał koncesję na sprzedaż papierosów.**

**Zasłaniając się tą sprzedażą papierosów, korzystał ze swych dawnych znajomości z paserami, został ich prowodyrem i odgrywał rolę pośrednika między złodziejem a paserem.**

Jak się niebawem okazało, Mozeson sprzedał skradzione rękawiczki paserowi Joskowi Prużańskiemu, w mieszkaniu niejakiej Majzlowej, utrzymującej „melinę" złodziejską.

Stąd towar powędrował do rąk spółki paserskiej w skład której wchodzą Berek Lieberman, Jankiel Margulis, Cypa Liberman i Mindla Margulis.

**Wszyscy ci wymienieni paserzy posiadają budki na placu Kercelego, gdzie się odbywa sprzedaż skradzionych towarów.**

Aresztowanie wszystkich wymienionych nie doprowadziło jeszcze do odnalezienia towaru. Dopiero dzięki pomysłowo przeprowadzonym wywiadom udało się znaleść gdzie towar ten jest schowany.

**Dokonane rewizje ujawniły 400 par skórzanych i trykotowych rękawiczek,** jedwabne pończochy, różne towary galanteryjne 5 skór krokodylowych i t. d.

Złodziej Hersz Lejb Suwałk „inwalida" żydowski został aresztowany w „melinie" gdzie się ukrywał.

**Oto czem trudnią się u nas „inwalidzi" żydowscy, posiadający koncesję na sprzedaż papierosów, podczas gdy tylu jeszcze inwalidów — Polaków pozostaje bez jakiejkolwiek pracy!**

# Do Polaków!

Gębą, pięścią, choć cię nęci,
Polskości miast nie zbudujesz
Na nic twoje dobre chęci
Jeśli u swych nie kupujesz.

Dopokąd takie zasady
Jak „swój do swego po swoje"
Będziesz trzymał od parady,
Na nic będą chęci twoje.

Bo to nie jest wielka cnota:
Słowa szumne, czyny chude,
Wszelka twa taka robota
I psu nie zda się na budę.

*B. Pustelnik.*

## Popierajcie „Słowo Pomorskie".

**Żyd.**
Konicyne i psenice,
Bo ja panu dobrze życe,
To i trochy dom targowacz,
Choć ni mom za co kupowacz.

**Szlachcic.**
Nie masz za co?
Może twoje dzieci płaczą?
Wywianowałeś panice,
Mają dwory, kamienice.

**Żyd.**
Bóg da!
A żid wzioł.

**Szlachcic.**
Przyjdziesz Srulu dzisiaj do mnie.

**Żyd.**
Do nóg pańskich. Nie zapomnę.

(wchodzi chłop)

**Chłop.**
Srulu sprzedosz wódki?
Przyniosłem ci dwa kogutki.
Jeden corny, drugi biały,
Bedom oba w brzuchu piały.
Troche masła, joj kosycek.
(chłop stawia koszyk, Srul dumny podparł boki, patrzy z pogardą)

**Żyd.**
Aj zawołaj moje Icele!

**Chłop.**
To jo ci mom wołać Icka
Sam nie możesz wziąść koszyckaa?
Dawnoś w szmatach grzeboł bracie.
A dziś w jedwobnym hałacie!
Czy jo twój jest sługa żydzie?

**Żyd.**
A o co ci chamie idzie?
Cie! widzicie jak sie zdon?
Co za jasny z niego pon?
My panowacz
A ty będziesz posługowacz!

**Chłop** (pluje i mówi)
Twu! Twu! Jezu Chryste!
Taż to kpiny z człeka czyste!
Jak bezczelne są te żydy!
Z chłopskiej, z naszej szydzą biedy.
(pluje w garść i zamierza się)
A ty plucho, jasny panie.
Sprawię tobie tęgie lanie.

**Żyd**
Co ty robisz chłopie głupi?
Srul twój grunt, chałupę kupi.
Wszak pieniędzy ci potrzeba?

**Chłop**
O Najświętsza Matko Nieba.
Co ta czarna szelma plecie?

**Żyd**
Wszistko jest możliwe w świecie.
Jak potrziba — to żyd daje
A chłop głupi to sprzedaje.

**Chłop**
Ja ci powiem, że chłop głupi.
Djabeł duszę twoją kupi.
Lecz chłop ziemi tobie nie da.

**Żyd** (powątpiewająco)
Aj waj! Co to z nim za bieda.

(**Chłop.** do djabła który wchodzi)
Djable! Djable! Dusza tu nieczysta,
Porwij swego Antychrysta.
Niechaj wszystkie jego syny,
Jadą do twej Palestyny.
A zabieżże wszystkie draby,
Niech tam stłuką ich Araby.

(Djabeł wyskakuje i zabiera żyda)

**Żyd** (krzyczy)
Aj, waj! Gewolt! Protestuje!
Wun u mnie nic nie kupuje.

Koniec.

## Tateleben der Juden.

Znany działacz słowacki ksiądz Hlinka ogłosił swego czasu artykuł, w którym nazwał prezydenta Massaryka „Tateleben der Juden". Sąd skazał Hlinkę na 7 d n i b e z w z g l ę d n e g o a r e s z t u.

Niedawno sprawę tę rozpatrzył sąd apelacyjny, który karę tę zatwierdził z zawieszeniem na przeciąg 2 lat.

## Na czasie

Ciebie bracie katoliku
Na chleb nawet niestać biały
Żyd przeciwnie bo bez liku
Zjada różne specjały.
Lecz Twa wina bracie drogi.
Bo swą pracą żyda tuczysz
I dotąd będziesz ubogi
Dopokąd się nie nauczysz;
Swemu sprzedać, od swych kupić
Żyda nigdy nie popierać
Nie dać mu swej skóry łupić
I ze złotówek obierać

*B Pustelnik.*

## Zbrodnicza działalność żydów na szkodę Skarbu Państwa.

Już od dłuższego czasu opowiadano o nadużyciach na dworcach warszawskich. Nadużycia te polegały na tem, że ekspedytorzy wysyłający towary frachtem, deklarowali je jako podlegające najniższym opłatom, wtedy, gdy w rzeczywistości towary te podlegały niemal że najwyższym opłatom.

Onegdaj dokonana rewizja na dworcu Wschodnim w Warszawie, wykryła sensacyjne szczegóły tych nadużyć. Okazało się, że w jednym z już zaplombowanych wagonów zdeklarowanych jako gips znaleziono preparaty chemiczno—lecznicze i kosmetykę.

Według obliczeń skarb państwa na tych nadużyciach tracił po kilka tysięcy złotych na każdym wysłanym wagonie. Wagonów tych wysyła się codziennie setki przeto straty wynoszą miljony złotych.

W związku z temi nadużyciami policja aresztowała kilku ekspedytorów i kupców a mianowicie: Szmula Raizbarda, Nechemję Gotliba, Szmula Obermana, i Chaima Altermana.

Z aresztowanych po zbadaniu sędzia śledczy dwóch zupełnie zwolnił od reszty zażądał kaucji po 1000 złotych od osoby.

Jednocześnie urządzono wstrzymanie wszelkich wagonowych wysyłek z dworców warszawskich, aż do sprawdzenia ich ładunków. Prócz tego zawiadomiono kilkanaście stacji kolejowych m. in. Białystok, Dęblin, Ostrołękę i Kowel aby wstrzymały wysyłki wagonów.

Energiczne śledztwo w tej sprawie prowadzi warszawska brygada fałszerstw.

Jak się okazuje żydzi przy pomocy przekupionych kolejarzy okradali Skarb Państwa w ten sposób już od dłuższego czasu...

Afera zatacza coraz szersze kręgi i ujawni ona raz sposoby, przy pomocy których żydowstwo stara się zdemoralizować i skorrumpować stan urzędniczy w Polsce.

## Kronika krakowska.

**Wiceprezydent Ostrowski zwolniony ze służby państwowej.** Naczelnik wydziału przemysłowego województwa krakowskiego p. Witold Ostrowski b. komisarz rządu na m. Kraków, a obecnie wiceprezydent miasta, otrzymał z ministerstwa przemysłu i handlu dekret, zwalniający go ze służby państwowej w województwie.

**Grypa w Krakowie** W Krakowie panuje epidemja grypy. Zaszły również sporadyczne wypadki śmierci u osób starszych.

**Morderstwo przy ul. Kamiennej.** W składzie drzewa Wachtla przy ul. Kamiennej zamordowali niewykryci sprawcy dozorcę Mikołaja Piotrowskiego.

**Tajna gorzelnia żydowska.** Organa kontroli skarbowej krak. urzędu akcyz i monopoli wykryły wielką defraudację spirytusową, popełnioną przez urządzenie tajnej gorzelni przy ul. Paulińskiej w mieszkaniu Abracham Grünberga na III piętrze (w mieszkaniu prywatnem) skonfiskowała kontrola skarbowa wszystkie aparaty, służące do urządzenia tajnej gorzelni. Na razie zaaresztowano trzech winnych, których nazwiska władze skarbowe zatrzymują w tajemnicy ze względu na toczące się dochodzenia. Aresztowanych odstawiono do więzienia okr. sądu karnego w Krakowie. Szkody idą w setki tysięcy złotych.

## Z całej Polski.

**Gen. Malczewski na emeryturze.** W „Dzienniku Personalnym" min spr. wojsk. ukazało się ostatnio wiadomość o ostatecznem zwolnieniu gen. Malczewskiego z wojska. Były minister spraw wojskowych z d. 1 stycznia 1926 r. przechodzi w stan spoczynku z przysługującemi mu prawami emerytalnemi.

**Likwidacja banków.** Z dniem 1. stycznia br. rozpoczęto likwidację wszystkich banków posiadających mniej aniżeli 1,000000 zł. kapitału. Banków takich znajduje się w Polsce około 30.

**Legalizacja Towarzystwa osiedlenia żydów na roli.** Pisma żydowskie donoszą: Towarzystwo osiedlenia Żydów na roli zostało zalegalizowane przez władze i rozpocznie obecnie swą działalność.

**2 komunistów uciekło z Pawiaku.** Z więzienia na Pawiaku w Warszawie uciekło dwóch wybitnych więźniów—komunistów Purman i Zdziarski. Uciekli oni przez mur i zmieszali się z tłumem.

**Pół miljona dolarów spłonęło w Łodzi.** W Łodzi wybuchł z niewiadomych przyczyn pożar w przędzalni braci Zapp, który ogarnął natychmiast wszystkie zabudowania fabryczne. Huraganowy ogień pomimo wysiłków straży zniszczył cały trzypiętrowy budynek. Ocalały jedynie magazyny z surowym towarem. Szkody wynoszą około pół miljona dolarów. Bez pracy zostało przeszło 400 robotników.

**Straszna śmierć dwojga dzieci w płomieniach.** W miejscowości Symieszowie pow. kaliskim zdarzył się tragiczny wypadek. Niejaka Fronczakowa wychodząc z domu zostawiła w nim dwoje dzieci 2 letniego synka i 5-letnią córeczkę. Dzieci bawiąc się zapałkami spowodowały pożar. Wobec tego, że w domu były nagromadzone wióra, budynek stanął w płomieniach. Nim nadeszła pomoc dzieci spłonęły żywcem.

**Potworna zbrodnia w aresztach lwowskich.** Przed sądem lwowskim rozpoczął się onegdaj proces rzucający jaskrawe świ tło na stosunki, które panują względnie panowały w aresztach policyjnych we Lwowie. Przedmiotem rozprawy jest potworna zbrodnia dokonana w aresztach policyjnych. Na ławie oskarżonych zasieli posterunkowi policji Bazyli Kaczor i Kowalikowski. Obaj oskarżeni są o okrutne znęcanie się nad Romanem Wenklerem w aresztach policyjnych. Roman Wenkler (prawnik i oficer WP. w rezerwie) został kilkakrotnie aresztowany za awantury. Dnia 26 lipca br osadzono Wenklera w aresztach policyjnych, gdzie przebywał do 6 sierpnia br. W dniu tym odstawiono go jako ciężko pobitego do szpitala powszechnego, gdzie zmarł dnia następnego. Wedle wyników śledztwa zmarł Wenkler wskutek ogólnego zakażenia krwi, spowodowanego złamaniem szczęki dolnej, mostka, i żeber. Śledztwo wykazało, że Wenkler został pobity w aresztach policyjnych przez oskarżonych, którzy jako dozorcy aresztow mieli powierzony nad nim nadzór. Klucznicy skuli Wenklera w kajdany, a następnie okrutnie znęcali się nad nim bijąc i kopiąc go. Szczegóły aktu oskarżenia są okropne. Akt oskarżenia stwierdza, że w rezultacie znęcania się ciało Wenklera pokryte było ranami i sińcami. Zeznania świadków są dla oskarżonych bardzo obciążające.

**Senzacyjne aresztowania w Stanisławowie.** Wielkie wrażenie wywołało w Stanisławowie aresztowanie sekretarza tamtejszego wydziału powiatowego Eustachego Ossorja Bukowskiego. Bukowski był jedną z „grubych ryb" wśród inteligencji stanisławowskiej. Obok funkcji w wydziale powiatowym, pełnił on szereg honorowych obowiązków, a ponadto był prezesem Związku oficerów rezerwy. Jako sekretarz wydziału powiatowego ściągał on od okolicznych gmin, względnie ich mieszkańców, podatki drogowe w podwójnej wysokości, z których część odprowadzał do kasy wydziału, a większą część do swej kieszeni W ten sposób okradł wydział na kwotę 27.090 złotych — jak dotychczas ustalono.

**Radny żydowski nie chce dać obrzezać swego syna.** Niezwykłą sprawę wytoczył przed władze administracyjne radny m. Warszawy p. Alter, członek Bundu. Oświadczył on, że jest bezwyznaniowym i że nie pozwoli na obrzezanie swego dziecka. W myśl więc obowiązujących dotychczas przepisów rosyjskich nie wpisano dotychczas do ksiąg ludności cywilnej. Policja jednak dopomina się wciąż o dopełnienie formalności, gdyż niewpisanie do ksiąg grozi pociągnięciem do odpowiedzialności karnej. Radny Alter powołuje się na art. 11 Konstytucji i oświadcza, że pod żadnym warunkiem nie zgodzi się na obrzezanie swego syna.

W konflikcie tym ma ostatecznie zabrać głos decydujący minister spraw wewnętrznych.

# Bigos kronikarski.

Brzydzę się filozofją, jako nauką uznającą matematykę (boć z liczeniem od bardzo dawna nie sympa zuję, zwłaszcza gdy chodzi o... odejmowanie), trudno mi jednak czasem nie wleźć w filozofję, jak to filistry mówią „w butach“.

No bo i cóż ten nędzny stróż „człowiek“. Zdaje mu się że jest najdoskonalszem stworzeniem na ziemi i ma się za „pana wszech-stworzeń“ a tymczasem czemże on jest? Lada podmuch zimniejszego wiatru, katarek, zapaleńko płuc, tyfusik i... jazda „do lali“. A serduszko, a nereczki, żołądek, wątróbka i inne dróbka, to już lepiej nie mówić...

I taka biedota niedołężna, bezradna, słabiuchna, myśli o sobie Bóg wie co!

Poobwiesza się różnemi dekoracjami i robi... „pawia“. Od zwierząt mu się uczyć cnót i filozofji a nie zabijać je i... zjadać.

O ile pies chętnie jada to, co mu ręka jego pana poda, o tyle z ręki złodzieja nawet ulubionego przysmaku w postaci kiełbasy nie weźmie, lecz rzuci się nań bez namysłu. A człowiek? Gdzież tu porównanie z bezinteresowną uczciwością psa? I tak możnaby naliczyć tysiące przykładów. Zwierzę nie zabije drugiego tej samej rasy — u człowieka się to trafia, gdyż on jest „najinteligentniejszem stworzeniem“ (nie chcę użyć wyrazu „zwierzęciem“) na ziemi.

O ile wszystkie „stworzenia“ są niewolnikami człowieka, o tyle ludzie są niewolnikami nałogów i przyzwyczajeń.

*Sigma.*

# Czy wiecie że...

...W Australji daje się teraz odczuwać kolosalny brak kobiet. Otwierają się wspaniałe perspektywy dla wszystkich starych panien oraz kandydatek do zamążpójścia. Na razie korzystają z tego Angielki. Oto obradująca obecnie w Londynie konferencja dominiów uchwaliła wszystkim Angielkom między 14 a 40 rokiem życia ułatwić podróż do Australji przez udzielenie im bezpłatnych biletów jazdy okrętami. Konferencja postąpiła jednak bardzo ostrożnie, gdyż amatorki nie otrzymują wcale zapłaconej powrotnej jazdy z Australji do Anglji.

Można więc się spodziewać, że gdy nie dużo się zgłosi Angielek, to i nasze Europejki znajdą się na turze...

...Z zapasu złota w całym świecie przypada na: Niemcy 1 proc., Włochy 2 proc; Argentenę 5 proc; Francję 7 i pół proc.; Anglję 8 proc.; Amerykę 50 proc.

...Pani Reinbolt, berliński dr. specjalista chorób skórnych, zaleca w wydrukowanym ostatnio artykule, który ukazał się w poważnym „Lipskim Przeglądzie Medycznym“ „majonez, jako najskuteczniejszy środek na osiągnięcie pięknej cery. Żadne dotychczasowe środki kosmetyczne nie posiadają jakoby tych cennych zalet kalotechnicznych, któremi obdarzona jest mieszanina żółtka z oliwą nicejską. Twarz kobiety, pokryta takim sosem, zasługuje na nazwę „apetycznej buzi“.

...Społeczeństwo amerykańskie zaniepokojone jest zwiększającą się stale liczbą przestępców kryminalnych, posiadających wykształcenie uniwersyteckie. Ze sprawozdania, ogłoszonego w tym miesiącu przez dyrektora słynnego nowojorskiego więzienia „Sing Sing“ wynika że znajduje się tam obecnie 672-uch pensjonarzy - studentów, podczas gdy w ubiegłym roku ilość więźniów z dyplomami uniwersyteckiemi nie przekraczała liczby 20-tu.

...Ludzie wysilają się często na dziwaczne testamenty.

Edward I. król Anglji, który zmarł w 1330 r.; przed śmiercią zawołał syna swego, późniejszego Edwarda II i kazał mu gotować swe zwłoki w garnku, tak długo, aż ciało się oddzieli od kości. Następnie ciało pochować, a kości zachować jako talizman przeciw buntom szkockim.

Jan Żyżka, wódz husytów czeskich, żądał, by po jego śmierci, skórę jego wyprawiono na bęben. „Dźwięk jego wystraszy z pewnością wszystkich Węgrów, tak, jak obecność moja za życia ich straszyła“.

Hrabia Mirandole, który zmarł 1895, kazał ciałem swym nakarmić karpia, którego hodował od lat 20.

Bogaty plantator amerykański, chcąc wynagrodzić kobietę, która mu usługiwała, naznaczył spadkobiercą swego wyżła, a posługiwaczkę uczynił opiekunką psa i zarządzającą jego majątkiem.

W roku 1776 kapitalista, który zrobił na giełdzie majątek w wysokości 60 tysięcy funtów szterlingów, przekazał majątek ten kuzynowi, pod warunkiem, że kuzyn będzie codziennie przesiadywał na giełdzie od 2-giej do 3-ciej po południu.

Dziwactwa ludzkie nie mają granic.

# Senzacyjne rewelacje z za kulis Związku Zawodow. Kolejarzy w Krakowie.

**W następnym numerze „H. N.“ umieścimy senzacyjne rewelacje z a kulis Związku Zawodowego kolejarzy w Krakowie. Rewelacje te okażą we właściwem świetle gospodarkę panującą w Z. Z. K., oraz stosunek menerów jego do żydów.**

**REDAKCJA.**

Zgubiono książeczkę wojskowa na nazwisko Karol Duma z Żupawy, pow. Tarnopol ur. w roku 1901, którą unieważnia się.



# Rozszerzajcie „Hasło Narodowe“!


Adres Redakcji i Administracji:
**Kraków, pl. Matejki l. 7. I. p.**
Telefon nr. 4270 — Konto czek. 405.535
Oddziały; **Lwów**, Rozwój, Legionów 3. I. p. w podworcu na prawo. **Poznań**, Kirschkowa, Gwarna

CENY OGŁOSZEŃ: Za 1 wiersz mm — Ogłoszenia zwykłe **zł. 0·20**. Nadesłane zł. 0·40. Dział ekonomiczny i komunikaty zł. 0·80. I-sza strona i inne tekstowe zł. 0·80. Ogł. świąt. 50 procent droższe. Dla urzędn. państwow. emer. robotn. inwal. i posz. pracy rabat.
CENY PRENUMERATY: miesięcznie: 1·35 zł. kwartalnie: 4·— zł.
W Ameryce prenumerata roczna 6 dolarów,
Ceny zrozumieć należy wraz z dostawą do domu.


Za Spkę wydawniczą i redaktor odpowiedzialny: Jan Kozicki Drukarnia Mieszczańska, Kraków, Batorego 6. Tel. 1016